

Prezydencję zaczynamy od awantury

4 lipca 2011

Od 1 stycznia 2010 roku od kiedy obowiązują zapisy Traktatu Lizbońskiego, rola kraju sprawującego w UE przewodnictwo jest wyraźnie zmniejszona.. Traktat ten ograniczył bowiem rolę kraju sprawującego prezydencję do przewodniczenia Radzie Unii Europejskiej.

Przewodniczenie to sprowadza się do roli koordynatora prac tylko na poziomie tej rady (z wyjątkiem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, której przewodniczy Pani Ashton) czyli posiedzeń ministrów rządów krajów członkowskich i innych blisko 250 komitetów i zespołów niższej rangi.

Posiedzeniom Rady Europejskiej, w której zasiadają szefowie rządów albo głowy państw członkowskich, przewodniczy i koordynuje do nich prace przygotowawcze Herman Von Rompuy, jako stały przewodniczący tej rady.

Przewodniczący tylko współpracuje z krajem mającym prezydencję w sprawie agend tych posiedzeń. A więc jeżeli chodzi o obrady tego najwyższego gremium UE, kraj sprawujący przewodnictwo, wypełnia tylko rolę pomocniczą, swoistego sekretariatu, który jest odpowiedzialny za organizację spotkań technicznych i ich protokołowanie

Mimo takiego stanu prawnego, Premier Tusk od początku prezydencji zachowuje się tak jakby to on rzeczywiście kierował Unia Europejską, przy czym jak można przypuszczać robi to przede wszystkim na użytek polskiej opinii publicznej, a dokładnie toczącej się już w naszym kraju kampanii wyborczej.

Niestety momentami jest tak, że zaczyna wierzyć w uprawianą przez siebie propagandę i wtedy pojawiają się wypowiedzi,

które wprowadzają w zakłopotanie nawet sprzyjających mu polityków w wiodących krajach UE.

Tak było już w pierwszym dniu naszego przewodnictwa kiedy Tusk poinformował zagranicznych dziennikarzy, że Polska musi uczestniczyć w posiedzeniach krajów eurogrupy czyli krajów strefy euro. Podkreślałam nie chce tylko musi.

Choć Tusk zaraz przyznał, że ma kłopoty z przekonaniem do tego swoich europejskich partnerów to jednak uznaje, że Polska jako kraj przewodzący UE, musi być informowana i być na bieżąco ze wszystkimi sprawami strefy euro.

Rzecznik szefa eurogrupy Jean-Claude'a Junkiera, powiedział, że nic mu nie wiadomo o udziale Polski w posiedzeniach ministrów finansów krajów strefy euro. Dodał, że do tej pory nie było przypadku, aby kraj który nie jest członkiem eurogrupy, regularnie brał udział w jej posiedzeniach, nawet jak sprawuje prezydencję.

Jeszcze dalej poszedł minister Rostowski, który skrytykował programy podjęte przez kraje strefy euro wobec Grecji, Irlandii i Portugalii, stwierdzając że nie wystarczą one dla wsparcia wzrostu gospodarczego w tych krajach.

Programy te były przygotowywane przez MFW i KE i zaakceptowane przez te kraje, poza tym udzielone Grecji ponad rok temu, Irlandii ponad pół roku temu i ostatnio Portugalii. Trudno sobie wyobrazić, żeby teraz mogły być skorygowane. Polska nie brała w ich przygotowaniu udziału więc krytykowanie ich po fakcie, niepotrzebnie tylko zaognia atmosferę.

Jeżeli tego rodzaju wystąpienia mają zasugerować krajom strefy euro, że Polska weźmie się za ich uzdrawianie to z jednej strony jest to przejaw megalomanii, a z drugiej próba wdepnięcia w poważne kłopoty.

Nie wiadomo jak rozstrzygnięty zostanie ten spór ale widać, że tocząca się w Polsce kampania wyborcza pcha Tuska w stronę

zaistnienia na forum UE za wszelką cenę. Skoro bowiem nie wykładamy pieniędzy na programy pomocowe, to trudno się spodziewać aby eurogrupa zaakceptowała nasz udział w procesie ich przygotowywania.

Polską opinię publiczną przy pomocy wspierających mediów, dezinformować jest dosyć łatwo ale wiodące kraje nie pozwolą się Polsce szarogęsić zwłaszcza, że nasze zaangażowanie w problemy krajów strefy euro ich przecież nie rozwiąże.

Może natomiast utrudnić nam prowadzenie innych spraw, które uznaliśmy za ważne bo ci którym nasze zachowanie się nie podoba, będą tylko czekały na nasze potknięcia.

Przemożna chęć zaistnienia na forum Unii raczej więc nie przyniesie nam dobrych rezultatów, a może tylko wywołać awanturę.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)